

Warszawa 4 grudnia 2022

dr hab. Dariusz Główka, prof. IAE PAN  
Ośrodek Historii Kultury Materialnej  
Instytut Archeologii i Etnologii PAN

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Jana Bulaka pt „Ekonomiczne podstawy funkcjonowania kościołów parafialnych w diecezji żmudzkiej (telszewskiej) w latach 1795-1844”**

Do recenzji przedłożona została rozprawa doktorska mgr Jana Bulaka zatytułowana „Ekonomiczne podstawy funkcjonowania kościołów parafialnych w diecezji żmudzkiej (telszewskiej) w latach 1795-1844” przygotowana po opieką promotorską Profesora Mariana Wolskiego.

Praca spełnia warunki określone w Ustawie, a więc jest oryginalna, czytelne są w niej umiejętności warsztatowe umożliwiające samodzielne prowadzenie pracy naukowej i odpowiedni poziom wiedzy. Poniżej przedstawię uzasadnienie wyrażonej powyżej decyzji.

Ze względu na dobór tematu, dotąd nie podejmowanego w odniesieniu do Żmudzi w XIX w., zakres kwerendy oraz stawiane przekazom pytania i sposób poszukiwania na nie odpowiedzi, praca doktorska wpisuje się w ceniony kierunek polskiej historiografii jakim były i są studia społeczno-gospodarcze.

Praca liczy 387 stron, zawiera 69 tabel oraz 12 map.

Trafnie został określony został cel pracy „ekonomiczne podstawy funkcjonowania kościołów parafialnych” (s. 8). Autor przyjął szersze rozumienie pojęcia kościołów parafialnych, gdyż w pracy rozpatrzone zostały także inne świątynie – filie i kaplice oraz wyposażone we własne fundusze altarie, a także kościoły, w których *cura animarum* spełniali zakonnicy. Nie budzi żadnej wątpliwości ani dobór diecezji, jedynej, której nie dotknęły zmiany wynikające z ukazu Katarzyny II z 6 (17) września 1795 r. choć już ocena tego rozstrzygnięcia, nie mam pewności czy podjęta za cytowanymi Autorami czy też własna wydaje się przesadzona (por. ustalenia Marii Dębowskiej o rządach bp Kazimierza Cieszowskiego w diecezji pińskiej w

latach 1795-1798 oraz diecezjach łuckiej i żytomierskiej). Podobnie za słuszne rozwiązanie uważam przyjęcie cezur chronologicznych na lata 1795-1844.

Z recenzenckiego obowiązku przytoczę charakterystykę konstrukcji pracy. We wstępie znalazły się autorskie rozważania o stanie badań oraz przedstawione zostały źródła. Rozdział pierwszy zawiera przydatne informacje związane z opisem geograficzno-historycznym Żmudzi a w szczególności diecezji żmudzkiej. Zasadnicze ustalenia Autor dotyczące różnych form uposażenia przedstawił w rozdziale II, zaś kolejny poświęcony został analizie kwestii powiązanych z zagadnieniami społecznej organizacji produkcji oraz prowadzonym w dobrach parafialnych gospodarowaniem. Bilans dochodów pochodzących z beneficjów stał się tematem rozdziału IV. Dzieło wieńczy tradycyjnie zakończenie oraz niezbędny aparat naukowy w postaci spisów: kolejno wykresów, tabel i map. Uważam, że przyjęta konstrukcja pracy jest właściwa i trafnie dobrana dla podjętej tematyki.

Właściwie dobrana została także podstawa źródłowa rozważań Doktoranta jakim były przede wszystkim akta wizytacji. Doceniam pracowitość i sumienność Autora zarówno na etapie kwerendy jak i analizy danych kwantytatywnych. Tym bardziej, że sam Autor w innym miejscu wskazał na brak studiów źródłoznawczych nad aktami wizytacji w Cesarstwie Rosyjskim w XIX w. (s. 239). Z drugiej zaś strony w tej sytuacji może lepiej byłoby bliżej scharakteryzować i poddać krytycy zebrane przekazy?

Uwagi poniższe z jednej strony mają zwrócić uwagę na najbardziej istotne ustalenia Doktoranta, a z drugiej, pozwolić wyrazić pewne wątpliwości lub wskazać kwestie wymagające rozwinięcia lub innego rozwiązania.

W charakterystyce Żmudzi przedstawionej w pierwszym rozdziale, w największym chyba stopniu korzystano z hasła w „Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich”. Czy nowsza literatura przedmiotu została tu w pełni spożytkowana?

W rozdziale drugim zatytułowanym „Uposażenie kościołów i duchowieństwa” Autor skorygował wcześniej przyjmowaną w piśmiennictwie liczbę parafii w 1795 r. ze 171 na 102, zaś w końcu badanego okresu było ich 111. Przyjęte za S. Litakiem pojęcie „kościół pomocnicze” z jednej strony pożyteczne, wzbudza jednak pewne wątpliwości. Można podkreślić, że na 62 nowych kościołów pomocniczych powołanych w latach 1795-1844 aż 23

to kaplice cmentarne. Bardzo interesujące są wyniki badań Autora na temat uposażenia ziemskiego w 1830 r. Średnia wielkość gospodarstwa plebańskiego wynosiła ponad 20 włók, a w strukturze wielkości przeważała kategoria licząca do 20 włók (s. 108-109). Ze względu na dość duże, w porównaniu do Korony, wielkości gospodarstw plebańskich można by dane zebrane w tabeli 5 przedstawić dokładniej, konstruując tabelę w przedziale co 5 włók. Można też dopowiedzieć, że dóbr liczących od 20 do 40 włók było trochę więcej niż tych o z nadziałem 10-20 włók. Pozwolę sobie w tym miejscu uwagę bardziej techniczną dotyczącą konstruowania zestawień z danymi szczegółowymi. Uważam, że należałoby przy każdej z tabel, które zbiera dane z poszczególnych kościołów zgrupowane w układzie dekanalnym podać jednak zarówno liczbę parafii (lub kościołów pomocniczych) ogółem jak i liczbę kościołów w których badane zjawisko występuje. Np. w tab. 5 (s. 109) w dekanacie krokowskim na 12 parafii dla 7 podane zostały dane o uposażeniu ziemskim.

Autor zwrócił uwagę, ale moim zdaniem za mało podkreślił, że parafie zakładane w XIX w. oprócz zapisów pieniężnych otrzymywały niewielkie tylko uposażenie ziemskie, często była to jedna włóka. Tak więc wielkość areалу plebańskiego użytkowana w pierwszej połowie XIX w. wynikała z nadań z wcześniejszych epok. Mniejszymi nadziałami ziemi dysponowały filie kościołów (średnia dla 1830 r. wynosiła 3,63 włóki) oraz altarie (3 morgi). W skład uposażenia ziemskiego kościołów wchodziły wsie – sytuacja znana z 2/3 parafii (s. 133). Wielkości wysiewów podawane w purach posłużyły do ustalenia wielkości areálu uprawnego. Domniemywam, choć wolałbym być o tym poinformowany przez Autora, że jego ustalenia dotyczą pól stanowiących folwark plebański. Z danych przedstawionych w tabeli 15 (s. 140) wynika, że były one niewielkie i liczyły nie więcej niż jedną włókę. Większą powierzchnię niemal od 2 do 3 włók zasiewano w parafiach zakonnych.

Bardzo interesujące wnioski można wyciągnąć ustalonych przez Doktoranta dat zapisów pobożnych pobieranych w roku 1841. Z ogółu wtedy pobieranych czynszów pieniężnych czyli z 726 tylko 38 powstało w XVII w. a niemal ich połowa 348 – 48 % z XVIII stulecia. Może kwestia ta wymagałaby dokładniejszej analizy, np. podać dane w rozbięciu na dziesięciolecia lub ćwierćwiecza.

W dobrach należących do plebanii żmudzkich w pierwszej połowie XIX odnotowano niemal od 6 tys. poddanych męskich do 4800 wg danych zestawionych w 1830 r. przez

kanonik kapituły żmudzkiej Stanisława Czerskiego w jego dziele zatytułowanym „Opis żmudzkiej dyecezyi”. Zróżnicowanie tej liczby w różnych plebaniach było ogromne od majątków bez poddanych lub z dwoma do 742 w Trokach, przy średniej 58 poddanych (mężczyzn). Nie zostało dalej rozwinięte bardzo ciekawe spostrzeżenie Autora ( s. 194) że „O duszach szlacheckich wspomina się w 1797 r. jedynie w Worniach i Starych Żagorach, a o żydowskich w Ejragole, Krożach, Smilgiach i Wilkii”. Nie wiem, na ile zapis źródłowy pozwala te kwestie szerzej omówić, ale nasuwające się skojarzenia z księstwem sieluńskim na Mazowszu oraz kwestią Żydów mieszkających na wsiach, wymagają odniesienia się do tej kwestii przez Doktoranta.

Autor opisał różnego rodzaju typy powinności. Informacje o nich zachowały się dość rzadko, więc Autor zanalizował kilka przypadków. Trudno mi powiedzieć, czy zebrane dane można traktować jako typowe dla stosunków panujących na Żmudzi.

W części zatytułowanej „Pracownicy najemni” Autor umieścił rozważania dotyczące zarówno osób posługujących w kościele (np. organista, kościelny) jak i pracujących przy gospodarstwie plebańskim (ekonom, gospodyni) co nie jest dobrym rozwiązaniem. Podobnie nie jestem przekonany do proponowanego przez Autora umieszczenia w tym fragmencie ustaleń dotyczących „dewotek”.

Nie ulega wątpliwości, że główne kierunki produkcji w dobrach plebańskich wskazane przez Autora w rozdziale trzecim to uprawa zbóż, przede wszystkim żyta, notabene na dość stałym poziomie w obserwowanym okresie. Warto odkreślić też obserwację że choć może nie z „każdym rokiem” ale w porównaniu do danych z 1806 r. r. w trzech kolejnych badanych przekrojach czasowych tj. 1820, 1830 i 1842 zmniejszała się liczba dóbr, które sprzedawały na rynkach lokalnych osiągnęte nadwyżki zbożowe (s. 231).

Obszerny rozdział czwarty przynosi ustalenia dotyczące przychodów i wydatków duchowieństwa parafialnego. Przychody płynęły z kilku źródeł, ujętych przez Autora w pięciu kategoriach. Pierwszą były zyski z zapisów czynszowych (procenty z kapitału). Następnym były zyski z czynszów i arend, a trzecim dochody ze sprzedaży produktów gospodarstwa plebańskiego. Kolejnym - coroczne daniny. Ostatnia piąta kategoria charakteryzuje się brakiem pewności i stałości otrzymywania sum. Autor dokładnie poddał analizie wysokość

uzyskiwanych przychodów w obrębie każdej z tych kategorii i ich zmiany w badanym okresie w poszczególnych dekanatach i typach kościołów (parafie, filie, altarie). Bardzo podobnie omówiono wydatki zgrupowane wedle znanych z akt wizytacji kategorii, a mianowicie: utrzymanie budynków kościelnych i plebańskich; podatki; wydatki związane z kultem religijnym; wydatki na funkcjonowanie gospodarstwa i zatrudnienie służby tam pracującej; na żywność; dochody zatrzymywane dla pleban (altarzysty, kapelana); opłata wikariuszy i inne. Najwięcej środków pochłaniało utrzymanie służby kościelnej i czeladzi oraz w równym stopniu sprawowanie kultu religijnego, utrzymanie budynków oraz dochód zatrzymywany przez plebana.

Pozostaje jeszcze przedstawić mi szczegółowe wątpliwości. Kuronowie to jednak lud bałtyjski a nie szczep łotewski (s. 28). Nie szkodziły by dopisanie w zdaniu o liczebności szlachta zagrodowej i bezrolnej słów „ogółu ludności”. (s. 31). Nie ma typu własności „ekonomiczne”, rozumiem chęć wydzielenia typu miasta należącego do ekonomii szawelskiej, ale nie upoważnia to do tworzenia tego typu określenia (s. 31). Zapis bp Jerzego Pietkiewicza na kształcenie nie jest wystarczającą przesłanką do stwierdzenia „Seminarium diecezjalne założył w drugiej połowie XVI w. biskup Jerzy Pietkiewicz” (s. 37). Przy wyliczeniu 10 elementów, które stanowiły uposażenia beneficjum plebańskiego Autor dwukrotnie wymienił budynki gospodarcze (s. 88). Wykres 6 i 8 powinien być zaopatrzone w opis jakie dane są prezentowane na osiach X i Y. (s. 154 i 155). Niezrozumiałe jest zdanie na s. 159 – „Choć parafii zakonnych było tylko siedem, stanowiły istotną część ogólnej sumy kapitału kościołów parafialnych diecezji, a przewyższały je znacznie.” Czy uposażenie ziemskie parafii w Gruździach liczące 15 włók to tylko areał folwarku czy całość uposażenia (folwark oraz chłopskie gospodarstwa niemal setki „dusz funduszowych”. (s. 204). Według Autora „świnie karmiono ziemniakami”, ale o wzmianki o uprawie ziemniaków nie pozwalają na taki wniosek (s. 235). Czy wszystkie karczmy leżące w dobrach plebańskich arendowano Żydom? (s. 251).

Niniejsze uwagi w niczym nie dezawuuują opinii wyrażonej na początku recenzji. Stanowią raczej formę dyskusji naukowej, stanowią zachętę dla Doktoranta do dalszych studiów. Zadaniem recenzenta jest przecież nie tylko wyrażenie pochwał pod adresem Pana

mgr Jana Bulaka, zresztą w pełni należnych, ale też wskazanie nielicznych niedociągnięć, aby rzeczy dobrej nadać kształt jeszcze lepszy.

Podsumowując stwierdzam, że recenzowana praca stanowi niewątpliwie oryginalne studium historyczne. Charakteryzuje się wysokim poziomem naukowym, wykorzystuje nieznane do tej pory przekazy źródłowe, dotyczy problematyki rzadko poruszanej. Odzwierciedla bardzo dobry poziom wiedzy teoretycznej i źródłoznawczej oraz dobrze świadczy o umiejętności samodzielnej pracy naukowej Doktoranta. W myśl Ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce stwierdzam z całym przekonaniem, że przedłożona do oceny rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, zatem spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim określone w art. 187 Ustawy, stąd wnoszę o dopuszczenie jej do dalszych stadiów postępowania.



dr hab. Dariusz Głowka, prof. IAE PAN